

# GAZETA POLSKA



## Bukowiny

Видання Чернівецького обласного  
Товариства польської культури  
ім. Адама Міцкевича



Nr 83 (666)

kwiecień 2014 r.

Ukazuje się od 30 lipca 1883 roku

**Pismo społeczne, gospodarcze  
i literacko-kulturalne**



Ks. Jan TWARDOWSKI

### Baranku Wielkanocny

Baranku Wielkanocny  
coś wybiegł z rozpacz  
z paskudnego kąta  
z tego co po ludzku  
się nie udało  
prawda, że trzeba stać  
się bezradnym  
by nie logiczne się stało

Baranku Wielkanocny  
coś wybiegł czysty  
z popiołu  
prawda, że trzeba dostać pałą  
by wierzyć znowu

### Wielkanocny pacierz

Nie umiem być srebrnym  
aniołem -  
Ni gorejącym krzakiem -  
Tyle Zmartwychwstań  
już przeszło -  
A serce mam byle jakie.

Tyle procesji z dzwonami -  
Tyle już alleluja -  
A moja świętość dziurawa  
Na ćwiartce włoska się buja.

Wiatr gra mi na kościach  
mych psalmy -  
Jak na koślawej fujarce -  
Żeby choć papież spojrział  
Na mnie - przez białe swe palce.

Żeby choć Matka Boska  
Przez chmur zabite wciąż deski

Uśmiech mi Swoją zesłała  
Jak ptaszka we mgle niebieskiej.

I wiem, gdy łzę swoją trzymam  
Jak złoty kamyk z procy -  
Zrozumie mnie mały Baranek  
Z najcichszej Wielkiej Nocy.

Pyszczyk położy na rękę -  
Sumienia wywróci podszewkę -  
Serca mojego ocali  
czerwoną chorągiewkę

## DRODZY RODACY! DRODZY BUKOWIŃCZYCY!

Święto Wielkiej Nocy to czas otuchy i nadziei. Czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa i w siłę człowieka.

Dzięki składamy Tobie, który jesteś Panem, Bogiem naszym i Bogiem ojców naszych, za wszystkie dobrodziejstwa Twoje, za miłość i miłosierdzie, jakie nam przyznałeś i jakie nam wyświadczyłeś, a naszym ojcom przed nami. A jeśli mówimy „nasza noga się chwieje”, miłość Twa, o Panie, nas podtrzymuje. Błogosławionyś Ty, o Panie, co znajdujesz upodobanie w dziękczynieniu!

Niech Bóg Ojciec i Stwórca Błogosławi w dniu Zmartwychwstania Syna Jego Jedyne! Niech obdarza Cię i Twoich Najbliższych wszelkimi łaskami i dobrym zdrowiem.

Życzymy Państwu, aby Święta Wielkanocne przyniosły radość, pokój i wzajemną życzliwość, aby stały się źródłem wzmacniania ducha. Aby Zmartwychwstały Chrystus obudził w nas to, co jeszcze uspięne, ożywił to, co już martwe. Niech światło Jego słowa prowadzi nas przez życie do wieczności...

Alleluja dziś śpiewajmy, Bogu cześć i chwałę dajmy, bo zmartwychwstał nasz Zbawiciel, tego świata Odkupiciel. Wesołego Alleluja!!!

**Zarząd Główny Obwodowego Towarzystwa  
Kultury Polskiej im Adama Mickiewicza  
Redakcja „Gazety Polskiej Bukowiny”.**





# Piotr OSKWAREK został wyróżniony

## Finał VI edycji konkursu „Znasz-li ten kraj?...”

Ześdzieścioro dzieci uczących się języka polskiego w szkołach sobotnio-niedzielnich na terenie lwowskiego okręgu konsularnego oraz obwodu czerniowieckiego wzięło udział w VI Konkursie Wiedzy o Języku i Kulturze Polskiej „Znasz-li ten kraj?...”, który odbył się w marcu 2014 w Brzuchowicach koło Lwowa.

Konkurs składał się z kilku części: pisemnej (słuchanie nagranych tekstów, test z gramatyki, krótka wypowiedź pisemna, test „kulturowy” obejmujący zagadnienia z kultury, tradycji i geografii Polski) oraz ustnej (przygotowanie prezentacji na wybrany temat, odpowiedzi na pytania komisji). Testy pisemne oraz zakres materiału przygotowany został przez metodyka nauczania języka polskiego dr Jerzego Kowalewskiego (Katedra Języka Polskiego przy Uniwersytecie Lwowskim) we współpracy z pracownikami Wydziału Współpracy z Polakami na Ukrainie KG RP we Lwowie.

Integralnym elementem Konkursu są

zajęcia towarzyszące dla uczestników. W tym roku były to warsztaty plastyczne (W. Maławski, Lwowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych), dziennikarskie z elementami pracy z kamerą (red. Eugeniusz Sała „Kurier Galicyjski”), teatralne (aktorka Polskiego Teatru Ludowego we Lwowie p. Luba Lewak) oraz szkolenia metodyczne dla nauczycieli, prowadzone przez metodyków nauczania języka polskiego J. Kowalewskiego („Wyzwania edukacji polonistycznej na Ukrainie w dobie globalizacji nauczania języka polskiego na świecie”) Marię Książek-Zamlewską („Pisma urzędowe i inne formy wypowiedzi pisemnych”) oraz Barbarę Januszeńską („Praktyczne zastosowanie form użytkowych – warsztaty”). Ponadto dla wszystkich uczestników zaplanowano wieczór gier planszowych oraz projekcję filmu. Dla zwycięzców tradycyjnie przygotowano cenne nagrody – laptopy, tablety, odtwarzacze mp3, a także książki – słowniki, wydawnictwa podręcznikowe, klasykę literatury polskiej, w



Na zdjęciu - Piotr Oskwarek (od prawej strony).

tym dziecięcej, literaturę piękną, historyczną i fantasy a także gry planszowe i edukacyjne. Wszyscy uczestnicy otrzymali ponadto dyplomy okolicznościowe.

W grupie II średniej (klasy VII-IX) został

wyróżniony Bukowińczyk Piotr OSKWAREK (Polskie Centrum Kulturalno-Oświatowe przy Gimnazjum Nr3 w Czerniowcach - nauczycielka Lucja Uszakowa).

# Niedziela Palmowa z Polonią Bukowińską

**W Niedzielę Palmową Bukowinę odwiedzili Konsul Generalny RP w Winnicy Krzysztof Świderek, Burmistrz Miasta i Gminy Sobótka Stanisław Dobrowolski oraz ekipa telewizji wrocławskiej na czele z redaktorem Grażyną Orłowską-Sondej.**

GOŚCIE ODWIEDZILI góralską wioskę Piotrowce Dolne, w której uczestniczyli w świątecznej mszy z okazji Niedzieli Palmowej. Po mszy goście złożyli kwiaty przed pomnikiem papieża Jana Pawła II, spotkali się z miejscowymi Polakami – potomkami Górali Czadeckich. Prezes oddziału Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza w Piotrowcach Dolnych i jednocześnie kierownik Zasłużonego dla Kultury Polskiej góralskiego zespołu „Wianeczek”, pani Maria Malicka opowiedziała gościom o historii wędrowania górali z Polski w końcu XVIII na początku XIX wieku na Bukowinę. Teraz ich wnuki i prawnuki zrzeszeni w Towarzystwie Polskim dbają o język ojczysty – śpiewną gwarę góralską, kultywują, rozwijają i propagują kulturę polską w wielonarodowościowym środowisku bukowińskim. Pracownicy telewizji z zachwytem filmowali święto, podziwiali piękno pieśni góralskich w wykonaniu „Wianeczka”.

Niedzielnym wieczorem delegacja odwiedziła siedzibę Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza – Dom Polski w Czerniowcach. W spotkaniu brali udział: ksiądz proboszcz Marek Drożdżik, ksiądz



proboszcz Stanisław Smolczewski oraz dziekan dziekanatu czerniowieckiego ksiądz Krzysztof Sapański, członkowie Zarządu Głównego TKP, członkowie Zasłużonego

dla Kultury Polskiej Zespołu Folklorystycznego „Echo Prutu”. Przy świątecznym poczęstunku przygotowanym przez członkinie towarzystwa, w rodzinnej atmosferze rozmawiano o rodakach oraz o działalności towarzystwa. W tym samym czasie ekipa telewizji z Wrocławia nagrywała występ zespołu „Echo Prutu” oraz pozdrowienia z Bukowiny dla rodaków, którzy wyjechali po wojnie do Polski i osiedlili się przeważnie na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Teraz stworzyli Stowarzyszenie „Wspólnota Bukowińska”, w którym pielęgnują tradycje bukowińskie, ponieważ kto przynajmniej raz odwiedził Bukowinę pozostaje ona w jego sercu na zawsze.

Janina BILIŃSKA.







## “Modlitwa pięciu palców”

wg Papieża Franciszka Modlitwa pięciu palców

(autor: papież Franciszek, gdy był arcybiskupem Buenos Aires):

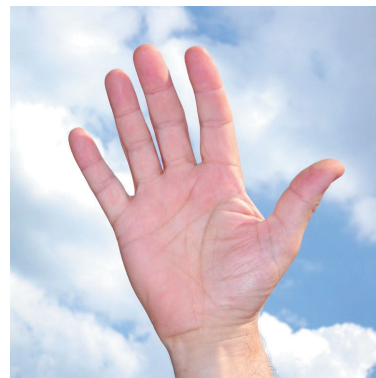
1. Kciuk jest palcem, który jest najbliżej ciebie. Zaczynaj więc modlitwę modląc się za tych, którzy są ci najbliżsi. Są to osoby, które najłatwiej sobie przypomnieć. Modlić się za tych, których kochamy to słodki obowiązek.

2. Sąsiedni palec jest palcem wskazującym. Pomódl się za tych, którzy wychowują, kształcą i leczą. Oni potrzebują wsparcia i mądrości by prowadzić innych we właściwym kierunku. Niech stale będą obecni w twoich modlitwach.

3. Palec środkowy jest najwyższy z palców. Przypomina nam o naszych przywódcach, liderach, rządzących, tych, którzy mają władzę. Oni potrzebują Bożego kierownictwa.

4. Kolejny palec to palec serdeczny. Zaskakujące, ale jest naszym najsłabszym palcem. Przypomina nam on by modlić się za słabych, chorych, strapionych i obciążonych problemami. Oni potrzebują twojej modlitwy.

5. W końcu nasz mały palec, najmniejszy ze wszystkich. Powinien on przypominać ci o modlitwie za siebie samego. Kiedy zakończysz modlić się za cztery grupy wymienione wcześniej, twoje własne potrzeby ujrzysz we właściwej perspektywie i będziesz gotów by pomodlić się za siebie samego w sposób bardziej prawdziwy i skuteczny. Amen.



# Zwyczaje i obrzędy wielkanocne

ŚWIĘTA ŻYCIA I WIOSENNEJ ODNOWY. Tradycje świąt polskich obchodzonych w porze wiosennej łączy długi łańcuch najróżnorodniejszych powiązanych ze sobą i wzajemnie uzupełniających się uroczystości. Powszechnie uznaje się święta związane z obchodami Wielkiej Nocy za święta typowo polskie chociaż ich rodowód jest bardzo szeroki.

Jest Wielkanoc w Polsce i we wszystkich krajach z tradycjami chrześcijańskimi – największym, najbardziej uroczystym i najbardziej radosnym dorocznym świętem. Cykl świąteczny Wielkanocy przypada w porze wyraźnych już oznak wiosny. Dlatego też święta te podkreślają radość życia wyrażając je w licznych uroczystych i wesołych obrzędach, zwyczajach domowych i towarzyskich, obfitujących w spotkania, poczęstunki i beztróskie zabawy.

Zjawiska zachodzące w przyrodzie, związane ze zmianą pór roku i przypominające cykle życia ludzkiego, coroczne odradzanie się roślin po zimowej stagnacji, zawsze w ogromny sposób oddziaływały na ludzką psychikę i wyobraźnię. Z tego nieprzebranego bogactwa wierzeń, mitów i symboli wywodzących się nieraz z zamierzchłych czasów, swoje wzorce czerpała religia chrześcijańska. To na ich podstawie kształtowała się obrzędowość Wielkanocy. Jest w tej obrzędowości wiele charakterystycznych punktów, symboli i wierzeń które do dnia dzisiejszego utrwały się w ludzkiej świadomości, przekazywane z pokolenia na pokolenie. Warto choć wrywkowo przypomnieć najbardziej typowe elementy tych świąt.

ŚRODA POPIELCOWA – (zwana jest też POPIELCEM) jest pierwszym dniem Wielkiego Postu. W tym dniu, podczas nabożeństwa głowy uczestniczących w nim wiernych posypuje się popiołem ze spalonych, ubiegłorocznych palm (nie zaś jak niegdyś mniemano ze znalezionych na cmentarzu, startych na proch kości ludzkich). Podczas tej ceremonii księża każdemu z osobna przypominają o śmieci, marności i przemijaniu, słowami: „... z prochu powstałeś i w proch się obrócisz”. Kiedy ten dzień dobiegał końca po wsiach obnoszono garnek z żurem a w domach i karczmach wieszano na sznurku śledzia, lub jego szkielec. Środa Popielcowa była więc świętem bardzo osobliwym, w czasie którego powaga i powściągliwość mieszały się z wesołością i rozchuciem.

POST WIELKANOCNY zwany WIELKIM ustanowiony został w II w. Sześciotygodniowy Post Wielkanocny posiada bardzo odrębną liturgię zmuszającą wiernych do szczególnych zachowań, skupienia i indywidualnych umartwień. Zaleca ograniczenia w jedzeniu i picu, zabrania hucznych zabaw i wesel. Niektórzy także w tym okresie rezygnowali z palenia i gry na instrumentach muzycznych. Rygorom tym ludzie poddawali się bez protestów a nawet z wielką skwapliwością. W połowie postu stukot drewnianych

kołatek, grzechotek i terkotek, oznajmiał nastanie ŚRÓDPOŚCIA. O drzwi domów rozbijano z hukiem gliniane garnki wypełnione popiołem. Od tego momentu zaczynało się myśleć o przygotowaniach do Świąt Wielkiej Nocy.

W czwartą niedzielę Wielkiego Postu w wielu regionach Polski odbywał się obrzęd niszczenia (topienia, palenia) kukły zwanej MARZANNĄ. Dokonywany on był w intencji zmiany pór roku i miał spowodować szybkie nadejście wiosny. Z tym zwyczajem łączył się także obrzęd zwany GAIKIEM ZIELONYM tryumfalnie wprowadzanym do wsi.

NIEDZIELA PALMOWA jest początkiem najważniejszych obchodów bezpośrednio związanych ze świętem Wielkiej Nocy. W całej

Polsce święto to obchodzone jest tłumnie i uroczysto, a z palmami, którym przypisuje się dobroczynne właściwości, wiążą się rozliczne zwyczaje. Palmy wykonywano zazwyczaj z gałązek wierzbowych, cisu, gałązek borówek, bukszpanu, barwinek, tuji i zdobiono je suszonymi kwiatami i wstążeczkami. Przyniesionymi z kościoła poświęconymi palmami, kropiono dom, obejście, bytło w oborze. Głodzono nimi boki krów, a nad głowami czyniono znak krzyża. Bażki dawano zwierzętom do połknięcia. W niektórych regionach kraju wkładano ułamki palm do gniazd kaczek a także pod daszki uli. Rybacy przywiązywali kawałki palm do sieci i łodzi. Wkładano je też pod pierwszą zaorywaną skibę.

WIELKI PIĄTEK to dzień największej żałoby. W kościele wyrażają go огоłocone z obrusów, kwiatów i świec ołtarze. Dawniej grozę tego dnia dodatkowo wzmaczały pochody tzw. kapników czyli zakapturzonych pokutników, którzy zrywając z siebie okrycie na znak pokuty, głośno lamentując i krzycząc, biczowali się na oczach pobożnych tłumów.

W Wielki Piątek po południu w całej Polsce we wszystkich kościołach odsłanianie pięknie przystrojone groby Chrystusa. Do naszych czasów przetrwał zwyczaj zaciągania Straży Grobowej przez żołnierzy, strażaków i harcerzy. Na rzeszowszczyźnie nazywa się ich turkami, bowiem na tą okazję ubierali wymyślne, barwne stroje niekiedy w bardzo orientalistycznym stylu. W innych regionach organizowane są wielkie widowiska pasyjne, przedstawiające Mekkę Pańską, zwane kalwariami. Najsłynniejsze odbywają się w Kalwarii Zebrzydowskiej, w Niepokalanowie pod Warszawą i w Górze Klasztornej koło Piły.

W tym dniu pobożne skupienie pogodzić trzeba było z wielkim gotowaniem

i pieczeniem drożdżowych bab, wędzeniem kielbas, gotowaniem szynki i przygotowywaniem innych świątecznych przysmaków. Oczywiście gotowano też całe sterty jaj na twardo. Część z nich barwiono i pokrywano deseniem. Zasadą było to, aby wszystkie kulinarne przygotowania zakończyć z końcem dnia.

WIELKA SOBOTA była dniem przeznaczonym na świecenie pokarmów a w niektórych regionach także cierni, wody i ognia. Początkowo święcono jadło w domach i na stołach wystawionych przed chatami. Z czasem wprowadzono zwyczaj „chodzenia z koszykiem” do kościoła. Świecenie miało uchronić także od chorób, dlatego po powrocie z kościoła nie tylko kropiono zabudowania ale też wypijano po małym łyku wody świeconej i smarowano sobie zęby chrzanem ze „świeconego”.

O północy w sobotę lub o świcie w niedzielę odprawiano trzygodzinną mszę, zwana rezurekcją której towarzyszyła ogromna kanonada wybuchających



petard własnego wyrobu. Był to salut na cześć Zmartwychwstałego Chrystusa. Po nabożeństwie, jak zwyczaj każe zasiadano do stołu i dzieląc się jajkiem składano sobie życzenia.

Polskie „świecone” słynęło zawsze z obfitości i pięknego wyglądu. Na środku stołu królował baranek, zwany niegdyś anguskiem. Wykonany był z masła, masy cukrowej, wosku, ciasta, marcepanu a na wielkopańskich stołach z porcelany a nawet ze złota, srebra i drogich kamieni. Oczywiście nie mogło brakować szynki, i różnorodnych kielbas, ułożonych w piękne zwoje. Na staropolski stół stawiano też półmisek z pieczoną w całości głową świńska z jajkiem w pysku. Był też bigos z kapusty duszonej podlewanej winem oraz zawieszisty biały barszcz z kielbasą, śmietaną i chrzanem. Wśród ciast najważniejsze były baby wielkanocne zwane „babami kołaczami”. Równie niemal sławne i ogromnie dekoracyjne były mazurki z barwnych mas, lukrów z dodatkami bakalii, konfitur i owoców. Były też placki, kołaczki, jajeczники i obertuchy. W bogatszych domach przygotowywano specjalne torty czekoladowe.

Tradycyjnie w największej ilości i pod różnymi postaciami występowały jajka. Jajko od najdawniejszych czasów było symbolem życia, płodności i miłości. Jako symbol występowało w sumeryjskiej Mezopotamii, starożytnym Egipcie i Rzymie a nawet w Indiach i na Filipinach. W mitologii

słowiańskiej i polskiej, jajko uznawane było za potężny amulet przeciw czarom i złym mocom. W wierzeniach ludowych



przeciwdziałało każdemu złu i dlatego skorupki świeconych kraszanek rzucano w skiby i pod drzewa owocowe oraz dodawano do paszy hodowanym zwierzętom. Umycie się w wodzie z naczynia na którego dnie spoczywały kraszanki miało zapewnić zdrowie, urodę i szczęście. ORYGINALNA PISANKA to jajko zdobione tzw. „żelazkiem” czyli stalowym miniaturowym lejkem. Za jego pomocą roztopiony wosk nanosiło się na skorupkę tworząc wzór. Następnie wkładając je do wywarów wykonanych np.: z kory dębowej lub olchowej, łupin orzecha, pędów zboża, kwiatów makowych, łupin cebuli, buraków i innych uzyskiwano pożądane kolory. Rysowanki lub skrobanki to jajka dekorowane techniką rytowniczą. Na Śląsku noszą one nazwę „kraszanek”. Jajka wielkanocne ozdabiano także oklejając je miękkim rdzeniem sitowia lub dzikiego bzu, skrawkami włóczki lub papieru.

W czasie świąt popularne były też zabawy pisankami. Najczęściej były to gry zwane „walatką” lub „wybitką” polegające na stukaniu się jajkami. Na Górnym Śląsku bawiono się w tzw. „kulanie jajec z górki” tak aby wpadło do dołka zwanego „ducką”. Niewiele osób dzisiaj wie, że powszechnie znane, czekoladowe jajko z niespodzianką, to współczesna wersja starej niemieckiej tradycji, polegającej na szukaniu przez dzieci, ukrytych przez zajączka słodkości.

Słynny „LANY PONIEDZIAŁEK” zwany również Dyngusem, Śmigusem, Śmigurtem lub Śmigustem to najbardziej żywiołowy i chyba najbardziej charakterystyczny dzień tych świąt. Dawniej zaczynał się już w nocy zwanej też „diabelską” bowiem pomysłowość psot i żartów była niewyczerpana. Wypuszczano bytło z obór, wciągano na dachy wozy, wieszano na drzewach narzędzia, wystawiano bramy, zatykano kominy, malowano okna smołą i oczywiście od samego rana – zwłaszcza młode dziewczęta – oblewano wodą. Kiedyś Śmigus-Dyngus to były dwa odrębne zwyczaje. Śmigus polegał na żartobliwym biciu batami z wierzbowych witek, zaś Dyngus właśnie na polewaniu. W zależności od środowiska obyczaje te podtrzymywano subtelnie lub też bez żadnych ceregieli. Dawniej oblana panna mogła być pewna swojego powodzenia, ta zaś, która pozostawała sucha, uznawana była za nieatrakcyjną co było prawdziwym despektem.



# Patronka miasta prosi się na historyczne miejsce

**WZMIANKA HISTORYCZNA:** Krzyż Pieta – rzeźba wysokości ponad trzy metry, na której znajdowały się Matka Boska z ciałem swojego syna w ramionach i dwóch aniołów. Pomnik w Czerniowcach zamontowano w 1827 roku z inicjatywy mieszczanina Łazarza Michałowicza. Wtedy w mieście było tylko 900 domów i 9000 mieszkańców. Plac z figurą Matki Boskiej trzymającej w ramionach martwego Jezusa Chrystusa stał się centrum Czerniowiec, dookoła którego powstał cały zespół architektoniczny miasta. W ciągu stulecia mieszkańcy Czerniowiec uważali posąg Piety patronką miasta, symbolem współczucia i pobożności.

W NIEDZIELĘ, 6 kwietnia, o godzinie 15.00 na placu Centralnym Czerniowiec podczas symbolicznej Drogi Krzyżowej, w miejscu, w którym kiedyś znajdowała się figura Matki Boskiej trzymającej w ramionach martwego Jezusa Chrystusa, zamontowano krzyż.

Sprawa umieszczenia Piety – symbolu miłości, miłosierdzia i przebaczenia – na jej pierwotnym miejscu leży na sercu mieszkańców Czerniowiec nie od dziś. Mówiono



urzędników powiedział jednak, że ta kwestia jest nieaktualna, ponieważ „w Czerniowcach zmieniła się narodowość przeważająca”. I o tym, czy posąg Matki Boskiej stanie w centrum miasta, zdecyduje dzisiaj specjalna komisja. Dlaczego chodziło o przynależność narodową Matki Bożej – nie wiadomo. Wszak kopie pierwszej i najbardziej znanej Piety watykańskiej Michała Archaniola Buonarrotiego można zobaczyć w wielu kościołach katolickich na świecie, Matka Boska była, jest i pozostanie Matką Chrystusa, do którego modlą się chrześcijanie wszystkich obrządków.

Na razie podczas Drogi Krzyżowej poświęcono miejsce, gdzie kiedyś stała Pieta, i zamontowano krzyż. Pod miejskim ratuszem odśluzono 14 stacji Drogi Krzyżowej, obecni na placu modlili się za dusze Bohaterów Niebesnoji Sotni, a także przywrócenie sprawiedliwości historycznej – powrotu na miejsce Matki Boskiej. Jednak niech Pan Bóg wybaczy nam grzechy nasze, niektórzy uczestnicy Drogi Krzyżowej wyrażali wątpliwości, co do wysokości krzyża stojącego

w miejscu rzeźby, która znacznie przekracza wysokość stojącego tu niegdyś posągu Piety. Taka megalomania stoi w sprzeczności z przykazaniami Dekalogu, które uczą nas, że wielkość pomników nie powinna przewyższać naszej wiary. Ponadto, wśród zebranych można było usłyszeć uwagi, że ludzie składający kwiaty pod pomnikiem Tarasa Szewczenki jednocześnie będą się odwracali tyłem do Matki Boskiej, a gdy będzie odprawiana msza święta nieopodal figury, mimowolnie zostanie znieważony poeta.

Poglądy są różne, ale jest



nadzieja, że Pieta jednak powróci na Plac Centralny i dwie świątynie – religijna i świecka – będą funkcjonowały w zgodzie na jednym placu i w duszach ludzi.

**Antonina TARASOWA.**

o tym już w przeddzień obchodów 600-lecia miasta. Wówczas świętej pamięci Andrij Żowkiwskij, były wykładowca katedry języków obcych CzUN, zbierał podpisy wśród parafian na rzecz powrotu rzeźby na plac Centralny. Oczywiście, nie tej, która tam stała, lecz nowej, która byłaby kopią watykańskiej Piety dłuta Michała Archaniola Buonarrotiego. I nie była to tylko inicjatywa Andrija Żowkiwskiego. Jeszcze w 1999 roku ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów, w którym przewidziano

przywrócenie znakomitych zabytków historii i kultury Ukrainy. Na liście 49 najbardziej znaczących obiektów architektonicznych znalazła się również Pieta.

Wspólnoty religijne oraz organizacje społeczne miasta, wśród których był również Ukraiński Dom Narodowy, wysłały wówczas apel do Rady Miasta, o powrót rzeźby na jej dawne miejsce. Na posiedzeniu rady społecznej i architektonicznej w sprawie przebudowy placu Centralnego w przeddzień jubileuszu jeden z miejskich



W kwietniu odeszła od nas weteran Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza **Pani Lidia LUPTOWICZ**, która poświęcała się pracy na rzecz rozwoju polskości i kultury polskiej na terenie Bukowiny, śpiewała w chórach Towarzystwa „Lutnia” i „Echo Prutu”.

Polacy Czerniowiec wyrażają głęboki żal z powodu zgonu pani Lidii LUPTOWICZ, łącząc się w smutku z bliskimi zmarłej. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Wieczny odpoczynek racz jej dać, Panie!

**Zarząd Główny Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza, redakcja „Gazety Polskiej Bukowiny”.**



Rzeczpospolita Polska  
Ministerstwo  
Spraw Zagranicznych

**Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r.”**

**GAZETA POLSKA**  
**Bukowiny**

«Газета польська Буковини»  
Реєстр. св-во серія ЧП №346-26р  
Засновник:  
Чернівецька обласне Товариство  
польської культури  
ім. А.Міцкевича

Wydawca:  
Redakcja czasopisma  
«Bukowina».

«Газета польська Буковини»  
виходить раз на місяць.

Газета розповсюджується через первинні організації Товариства польської культури ім. А.Міцкевича і продається у римо-католицькому костелі в Чернівцях та у костелах області.

Ціна договірна.

*Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, rękopisów nie zwraca i pozostawia sobie prawo do skrótów i korekt.*

*Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają opinii redakcji.*

**Rada Redakcyjna:**

Władysław STRUTYŃSKI  
Antonina TARASOWA  
Regina KAŁUSKI

Anna KYSELYCZUK  
Maria MALICKA  
Michał HRYZIUK

**Adres redakcji:**

58000 Czerniowce, ul. Ukrainka 22 p. 22.  
Адреса редакції: 58000 м. Чернівці,  
вул. Українська, 22, к.22.  
Tel. : 0372/ 52-47-37, tel./fax: (0372) 55-26-59.

**Zespół redakcyjny:**

Antonina TARASOWA  
(Redaktor Naczelny)  
Władysław Strutyński,  
Łucja Uszakowa,  
Sergij Szwydiuk,  
Artur Oskwarek,  
Piotr Żukowski,  
Oleg Slusar,  
Tomasz Kałuski,  
Walentyna Karpiak.

Strona internetowa Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza  
oraz «Gazety Polskiej Bukowiny» [www.bukpolonia.cv.ua](http://www.bukpolonia.cv.ua)